Przystanek historia

https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/stan-wojenny/34225,Pierwsza-zorza-wolnosci.html

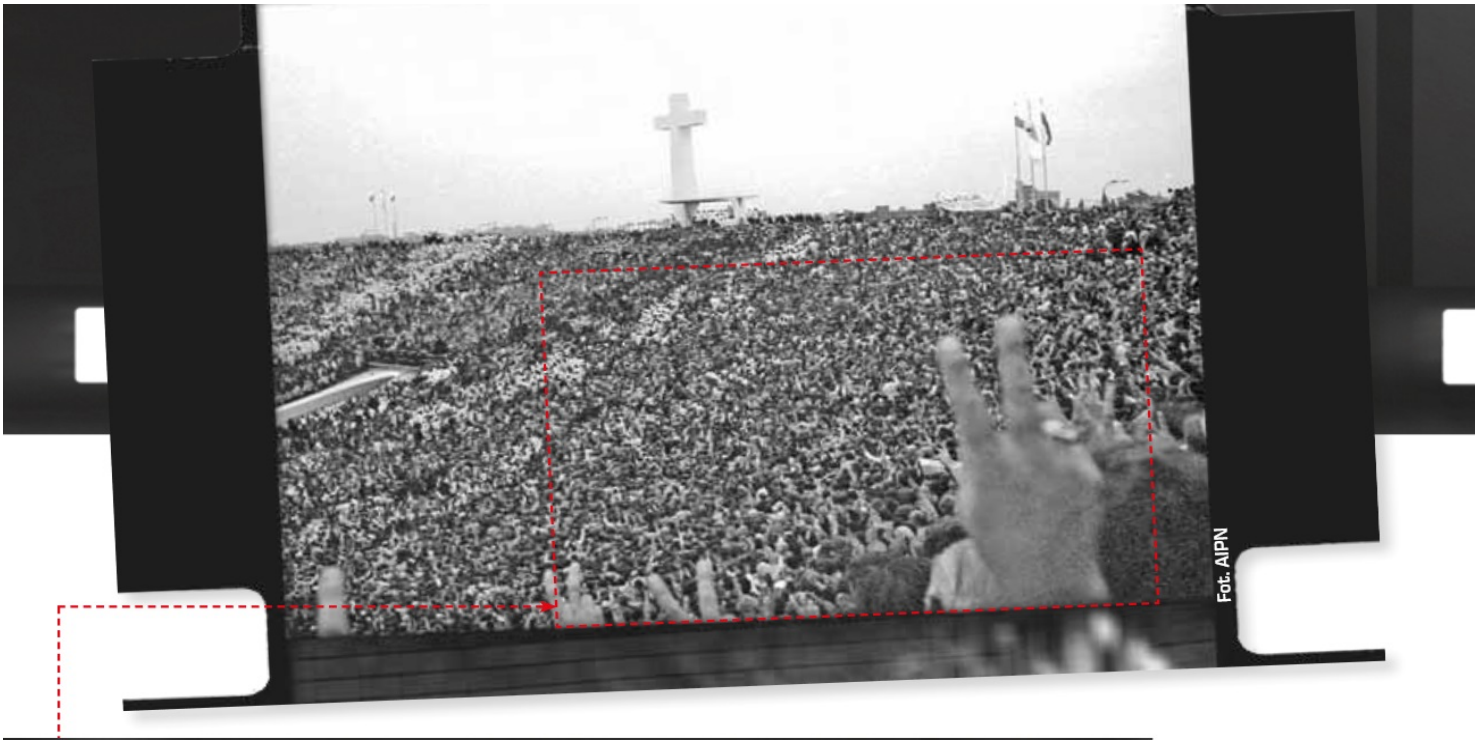

ARTYKUŁ

Pierwsza „zorza” wolności

OKRES HISTORYCZNY

(1980-1990) Epoka Solidarności

Autor: RADOSŁAW MORAWSKI 25.02.2019

Podsumowujący przebiegająca w dniach 16–23 czerwca 1983 r., a więc jeszcze w czasie stanu wojennego, drugą pielgrzymkę papieża Jana Pawła II do ojczyzny, płk Zenon Płatek, dyrektor Departamentu IV MSW, zajmującego się rozpracowywaniem Kościoła katolickiego w Polsce wykazał się urzędowym optymizmem...

> „Wizyta papieża Jana Pawła II przebiegła bez zakłócenia porządku i spokoju publicznego. Próby jej upolitycznienia w kierunku niekorzystnym dla państwa miały ograniczony zasięg i były likwidowane. Zamierzenia opozycji wewnętrznej i sił wrogich na Zachodzie nie zostały osiągnięte. Spowodowane to było przyjęciem właściwych założeń i kierunków polityczno-operacyjnych oraz konsekwentną ich realizacją, co zabezpieczyło polityczno-strategiczne interesy państwa i korzyści operacyjne".

W ten sposób pisał szef Departamentu IV w opracowaniu *„Działania polityczno-operacyjne w ramach operacji «Zorza»"*. Opinia ta wydaje się jednak nie do końca zgodna z prawdą w świetle tego, co można zobaczyć na setkach zdjęć wykonanych zarówno przez Służbę Bezpieczeństwa, jak i osoby prywatne.

Druga pielgrzymka

Druga pielgrzymka Ojca Świętego do Polski – wobec ówczesnej sytuacji politycznej w kraju – należała do najtrudniejszych w jego pontyfikacie. Początkowo planowano ją na sierpień 1982 roku, aby Jan Paweł II mógł przewodniczyć uroczystościom otwarcia jubileuszu sześćsetlecia Jasnej Góry. Jednak ze względu na stan wojenny oraz ryzyko, że papież w homiliach mógłby się odnieść do wydarzeń sierpnia 1980 roku, władze PRL wymogły, by wizyta odbyła się dopiero w czerwcu 1983 roku, pragnąc wykorzystać ją propagandowo jako przejaw postępującej normalizacji po zawieszeniu 31 grudnia 1982 roku stanu wojennego. Nadal jednak obawiano się tego, że papież odniesie się w jakiś sposób do łamania praw człowieka w Polsce. Służba Bezpieczeństwa podjęła więc wiele działań zmierzających do zdyskredytowania opozycji oraz duchowieństwa polskiego w oczach Jana Pawła II. Wykorzystywano do tego tajnych współpracowników w kanałach dyplomatycznych, a w czasie wizyt hierarchów włoskich, poprzedzających pielgrzymkę, informowano o politycznym zaangażowaniu księży i biskupów w Polsce. Próbowano również poróżnić prymasa Józefa Glempa z katolikami świeckimi działającymi w Prymasowskiej Radzie Społecznej.

Kryptonim „Zorza"

Operacja „zabezpieczenia" wizyty papieża przez SB nosiła kryptonim „Zorza". W zasadzie propozycje miejsc, które miał odwiedzić Jan Paweł II, pokrywały się z jego życzeniami, strona rządowa nie zgodziła się tylko na wizytę Ojca Świętego w Lublinie, gdzie miał mieć nadany tytuł doktora *honoris causa ex universa* Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (ostatecznie uroczystość wręczenia tego tytułu odbyła się w Warszawie). W ogóle

nie wchodziły w grę wizyty na Wybrzeżu – w kolebce NSZZ „Solidarność” – więc zabiegi biskupów Gdańska i Szczecina były od początku neutralizowane przez władze PRL. Ostatecznie papież w dniach 16–23 czerwca odwiedził Warszawę, Niepokalanów, Częstochowę, Poznań, Katowice, Wrocław, Górę Świętej Anny i Kraków. Pielgrzymka przebiegała pod hasłem „Pokój Tobie, Polsko! Ojczyzno moja!”.

> Służba Bezpieczeństwa podjęła więc wiele działań zmierzających do zdyskredytowania opozycji oraz duchowieństwa polskiego w oczach Jana Pawła II. Wykorzystywano do tego tajnych współpracowników w kanałach dyplomatycznych …

Aby ograniczyć do minimum bezpośredni kontakt Jana Pawła II z wiernymi, zasadę bezpieczeństwa papieża przedstawiano jako nadrzędną wobec pozostałych spraw organizacyjnych. Nie mogło dojść do jego spontanicznych spotkań ze zgromadzonymi ani na trasach przejazdu, ani w miejscach uroczystości. Z powodu takich ograniczeń nie dopuszczono do wręczenia kilkunastu petycji o treściach ukazujących prawdziwe działania władz wobec opozycji. Treści te były jednak widoczne na transparentach i flagach przyniesionych na spotkania z papieżem.

„Solidarność” znów na ulicach

Nawiązywały głównie do zdelegalizowanej wówczas Solidarności: albo wprost eksponowano jej nazwę, albo nazwy miejscowości, z których przyjechali wierni, pisano „solidarycą”, czyli czcionką zastosowaną w logo NSZZ Solidarność. Układano również na ulicach kwiaty, wśród których znajdowały się kartki m.in. z wyrazami pamięci o zamordowanym w maju 1983 roku przez milicjantów Grzegorzu Przemyku (Jan Paweł II spotkał się z jego matką, Barbarą Sadowską). W walce z demonstrowaniem tych transparentów oraz w sprawie ustalenia tożsamości osób, które je rozwijały, SB poniosła porażkę. Było to, według władz, spowodowane taktyką opozycji, która polegała na przemyceniu zakamuflowanego drzewca i transparentu na miejsce spotkania z papieżem i rozwinięciu go dopiero w zagęszczonym tłumie. Wnoszono również na msze – twierdziły władze – pisaki i fragmenty tkanin, żeby dopiero tam wykonywać napisy. Winą za ten stan rzeczy obarczono również porządkowe służby kościelne, którym zarzucano, że nie interweniowały, wspierając w ten sposób upolitycznianie religijnych spotkań.

Aresztowania i blokady kontaktów

Na stanowiskach funkcyjnych w tych służbach bezpieka miała wówczas 423 tajnych współpracowników. Aby udaremnić ewentualne demonstracje polityczne, funkcjonariusze SB przeprowadzili w całym kraju zarówno z księżmi, jak i katolikami świeckimi ponad 1800 rozmów profilaktyczno-ostrzegawczych. Kilka dni przed wizytą Jana Pawła II zatrzymano prewencyjnie trzynaście osób, z czego aresztowano trzy, w trakcie pielgrzymki zatrzymano zaś szesnaście osób, z czego aresztowano jedenaście, głównie za demonstrowanie haseł politycznych. Wobec ogromnej liczby „solidarnościowych" transparentów widocznych na zdjęciach ze spotkań z papieżem jest to liczbą bardzo niską.

> Aby ograniczyć do minimum bezpośredni kontakt Jana Pawła II z wiernymi, zasadę bezpieczeństwa papieża przedstawiano jako nadrzędną wobec pozostałych spraw organizacyjnych. Nie mogło dojść do jego spontanicznych spotkań ze zgromadzonymi ani na trasach przejazdu, ani w miejscach uroczystości.

Wywierając naciski na poszczególne kurie, SB nie pozwoliła na bezpośrednie spotkanie z papieżem osobom niewygodnym dla władz: Tadeuszowi Mazowieckiemu czy księżom Henrykowi Jankowskiemu i Jerzemu Popiełuszce. Ten ostatni jednak, wbrew sprzeciwom władz, wszedł już po raz drugi w skład Sekcji Sanitarnej Komitetu Przyjęcia Ojca Świętego, która odpowiadała za opiekę zdrowotną nad pielgrzymami.

Sześć milionów sześćset tysięcy ludzi

Władze nie pozwoliły też na demonstracyjne przemarsze działaczy zdelegalizowanej Solidarności ze stołecznych zakładów pracy na papieską mszę na Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie ani utworzenie tam dla nich specjalnego sektora. Mimo to msza ta okazała się wielkim sukcesem frekwencyjnym – według niektórych źródeł przybyło na nią prawie milion wiernych, z czego na koronie stadionu zmieściło się ok. 300

tysięcy. Do dziś wrażenie robią tysiące rąk wzniesionych wówczas w geście zwycięstwa.

> Na stanowiskach funkcyjnych w kościelnych służbach porządkowych bezpieka miała wówczas 423 tajnych współpracowników. Aby udaremnić ewentualne demonstracje polityczne, funkcjonariusze SB przeprowadzili w całym kraju zarówno z księżmi, jak i katolikami świeckimi ponad 1800 rozmów profilaktyczno-ostrzegawczych.

Podobnie było na mszach w innych miastach. Na krakowskie Błonia przybyło nawet 2,5 mln wiernych. SB oceniała frekwencję na wszystkich uroczystościach z udziałem papieża na 6,6 mln osób, na trasach przejazdu miało go zaś pozdrawiać ok. 900 tys. ludzi. Szczególne znaczenie miało prywatne spotkanie Jana Pawła II z Lechem Wałęsą i jego rodziną w schronisku w Dolinie Chochołowskiej. Był tam zainstalowany podsłuch, w związku z tym podczas rozmowy poruszano jedynie ogólnikowe tematy. Mimo to dla Polaków ten punkt wizyty miał czytelną, symboliczną wymowę.

W czasie drugiej wizyty Jana Pawła II w PRL, wbrew obawom władz, nie doszło do niepokojów społecznych. Jednocześnie miliony wiernych zgromadzonych na trasach przejazdu papamobile i spotkaniach z papieżem odważnie manifestowało swój patriotyzm i sprzeciw wobec panującego ustroju. W cytowanym na samym początku dokumencie płk Płatek zauważył, że „ze sposobu zachowania się uczestników uroczystości religijnych z udziałem papieża i jego wypowiedzi wyraźnie wynika, że mamy do czynienia z próbą upolitycznienia katolicyzmu, przełożenia akcentów z teologii na sprawy społeczne, a nawet społeczno-polityczne”. Jednak według szefa Departamentu IV MSW „zyski polityczne i operacyjne wizyty dominują nad stratami formacyjnymi, umocnieniem ideologicznym kleru i wiernych”. W rzeczywistości było jednak odwrotnie: to wzmocnienie wiary, bagatelizowane wówczas przez SB, miało wpływ na przemiany polityczne i ustrojowe w Polsce sześć lat później. Ponadto druga pielgrzymka Jana Pawła II do ojczyzny najprawdopodobniej wpłynęła na przyspieszenie decyzji o zniesieniu stanu wojennego, co nastąpiło 22 lipca 1983 roku.

Tekst pochodzi z numeru 6/2013 miesięcznika „Pamięć.pl”

COFNIJ SIĘ